

Wyjazd do Włoch - dzień 10



Do Sorrento pojechaliśmy pociągiem. Sorrento jest pięknym, 15-tysięcznym miasteczkiem słynącym z produkcji cytryn. Najpierw zwiedziliśmy główny plac miasta, Piazza Tasso, a następnie mogliśmy kupić pamiątki oraz zjeść pyszne lody na wąskiej, pełnej turystów uliczce, Corso Italia. Potem poszliśmy do Villa Comunale - niewielkiego parku i jednocześnie spektakularnego tarasu widokowego w Sorrento. Rozciąga się stąd widok na morze, na plażę, a w oddali widać Zatokę Neapolitańską z Wezuwiuszem w tle. Następnie zeszliśmy na dół na nadmorską promenadę, gdzie mogliśmy odpocząć. Po południu poszliśmy do Marina Grande, małego portu rybackiego z piaszczystą plażą, na której zostaliśmy na dłużej. Pod wieczór wróciliśmy do hotelu pociągiem. Po drodze czekała nas jeszcze jedna przygoda - nasz pociąg się zepsuł! Na szczęście po kilkunastu minutach postoju udało się go uruchomić i bez przeszkód powróciliśmy do hotelu - w samą porę na pizzę, którą na kolację przywiózł nam nasz opiekun, Ferdinando.